

Magdalena Lasota, Korpoświat

Praca ponad siły, Twój codzienny chleb
Nie ma tu leniwych, nadgodziny bierz
Trzeba robić cele, czas to pieniąc wiesz
Sute pensje, premie, przecież tego chcesz
Dobre stanowisko, wyścig szczurów, start
Masz plecy, więc masz wszystko, choć nic nie jesteś wart
Chcesz usłyszeć: 'good job' ceną jest twój stres
Zapomnij co to urlop, twym bogiem jest Twój szef

Każdego dnia gonitwa trwa
Bo korpoświat wciąga nas
Tak dzień za dniem ścigamy się
Bo korpoświat wciąga nas

Mobbing, mili państwo, to jakaś bzdura jest
Jakaś bzdura jest
Jak masz miękkie serce karton w ręce bierz
Chcesz na chorobowe, chyba sobie kpisz
Nastaw lepiej budzik, jutro masz tu być
Zróbmy korpoparty zjedźmy razem lunch
Chodź zapalić fajkę, chcesz przeżyć, no to walcz
W szklanych korytarzach plotki niosą się
Kto z kim i dlaczego, kiedy, jak i gdzie

Każdego dnia gonitwa trwa
Bo korpoświat wciąga nas
Tak dzień za dniem ścigamy się
Bo korpoświat wciąga nas

Chyba każdy z nas
Chciałby tak
Bogatym się stać
Tylko czy ten korpoświat
Jest tego wart?
Zdecyduj sam

Każdego dnia gonitwa trwa
Bo korpoświat wciąga nas
Tak dzień za dniem ścigamy się
Bo korpoświat wciąga nas